

Karcer, Chory i Z

Czytam z oczu, twarzy, gestâw i coraz wiåcej wiem
To co sàyszå i widzå wchåania i przeraäa m
Kaädego ranka rodzå siå inny,
nie pamiåtam wczorajszego dnia
Kim jest ten z tamtego zdjåcia?
Bo na pewno to nie jestem ja
na pewno to nie jestem ja
nie to juä nie jestem ja
Zmåczony prawda
Chory i zày
Chcå umieâ kåamaâ
Lub chociaä milczeâ
Sàyszå nienawistne gåosy zza scian,
rozmowy z dalekich miast
Czytam smiercionosne mysli,
rozpoznajå za usmiechem påacz
Niech to bådzie tyko taniec z prawda,
lecz nie chcå jej znaâ
Nie chcå na nia wiåcej czekaâ,
biâ siå o nia, lub siå baâ
Widzå wiåcej, sàyszå wiåcej,
Czy to dar czy zwykày strach
Wyczerpany nie chcå wiåcej patrzeâ
Wolå ciszå w swoich snach
Niech to bådzie tyko taniec z prawda,
lecz nie chcå jej znaâ
Nie chcå na nia wiåcej czekaâ,
biâ siå o nia, lub siå baâ